

■ Palmiry: niemieckie zbrodnie na przedstawicielach polskich elit

Autor: prof. dr hab. Stanisław Żerko

Wieś Palmiry leży na skraju Puszczy Kampinoskiej, niedaleko Warszawy. Kilka kilometrów na południe od tej miejscowości, w głębi Puszczy, w latach 1939-1941 hitlerowcy dokonali serii egzekucji prawie 2 tys. Polaków, przeważnie przedstawiciele polskich elit, więźniów Pawiaka i innych więzień warszawskich. Rozstrzeliwań dokonywano m.in. w ramach tzw. akcji AB. Po wojnie ekshumowano ponad 1700 ciał. Była to zaledwie część zbrodni niemieckich na polskich elitach okupowanego kraju.

Wyniszczenie polskich elit stanowiło akcję przez okupanta zaplanowaną. Szef niemieckiej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Reinhard Heydrich jeszcze w sierpniu 1939 r., przed atakiem Rzeszy na Polskę, mówił podczas narady dowódców Grup Operacyjnych (Einsatzgruppen), że „przyszły opór w Polsce będzie mniejszy, jeśli przeżyje jak najmniej polskich inteligentów”. „Przywódczą warstwę ludności w Polsce należy unieszkodliwić tak gruntownie, jak to tylko możliwe”, oznajmiał Heydrich na naradzie w Berlinie 8 września, już trakcie kampanii w Polsce. A 21 września tenże Heydrich instruował: „Na terenach okupowanych pozostało około 3 proc. ludności, stanowiącej warstwę przywódczą. Także te 3 proc. należy unieszkodliwić i skierować do obozów koncentracyjnych”. W notatce z narady odbytej 17 października 1939 r. streszczano wypowiedź samego Hitlera: „Przeszkodzić, by polska inteligencja stała się warstwą kierowniczą”.

Wygaśnięcie walk zbrojnych w kampanii wrześniowej nie oznaczało zatem, że nastąpił kres popełnianych wówczas zbrodni wojennych. Rozpoczęła się jedynie ich nowa faza, którą można było zakwalifikować jako ludobójstwo. Ich celem stały się zwłaszcza polskie elity. W Warszawie początkowo głównym miejscem egzekucji były tereny na tyłach budynku Sejmu RP, tzw. ogrody sejmowe. Od jesieni 1939 r. do wiosny roku następnego rozstrzelano tam kilkaset osób.

W początkach grudnia 1939 r. dokonano pierwszej egzekucji w Palmirach. Po niej nastąpiły kolejne. Od schyłku 1939 r. egzekucje przeprowadzano także w Lesie Kabackim oraz w rejonie tzw. Szwedzkich Gór na Bemowie. Te i inne miejsca tworzyły tzw. warszawski pierścień śmierci – określenie znane z tytułu znanej książki Władysława Bartoszewskiego (1970).

Od maja do lipca 1940 r. przeprowadzano akcję eksterminacji inteligencji polskiej, znanej pod kryptonimem AB (Ausserordentliche Befriedungsaktion, Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna). W największej z egzekucji w Palmirach, przeprowadzonej w ramach akcji



AB 20 i 21 czerwca 1940 r., zamordowano 358 osób. Łącznie egzekucji w Pamiarach było prawdopodobnie dwadzieścia, a trwały one do 1941 r. Wśród zamordowanych tam osób znaleźli się przedstawiciele życia politycznego, społecznego i kulturalnego, m.in. b. marszałek sejmu i wybitny działacz ruchu ludowego Maciej Rataj, działacz socjalistyczny i poseł na sejm Mieczysław Niedziałkowski, senator Halina Jaroszewiczowa, komisaryczny wiceprezydent Warszawy Jan Pohoski, profesorowie Stefan Kopeć (biolog i fizjolog) i Kazimierz Zakrzewski (starożytnik i bizantynista), dziennikarz i poeta Witold Hulewicz (autor książki o Ludwiku van Beethovenie), prawnik i publicysta Stanisław Piasecki, sportowcy: biegacz Janusz Kusociński (olimpijczyk), kolarz Tomasz Stankiewicz. Wśród zgładzonych byli samorządowcy, urzędnicy, nauczyciele, lekarze, działacze społeczni.

Nie było w okresie II wojny światowej, na terenach okupowanych przez hitlerowskie Niemcy, akcji na tak wielką skalę podjętej przeciwko elitom okupowanego kraju. Palmiry jednak pozostają miejscem kojarzonym i budzącym grozę tylko w Polsce. Za granicą, w tym także w Republice Federalnej Niemiec, nazwa ta jest praktycznie nieznana.